S?owo ?ycia – listopad 2020

do druku (pdf)

dzieci (gen4)

m?odzie? (gen3)

S?owa ?ycia tak?e na stronie: slowozycia.net

„B?ogos?awieni, którzy si? smuc?, albowiem oni b?d? pocieszeni” (Mt 5,4)

Któ? w swoim ?yciu nie p?aka?? I któ? nie spotka? osób, którym cierpienie wyciska?o ?zy? Dzisiaj, gdy media wnosz? do naszych domów obrazy z ca?ego ?wiata istnieje ryzyko oswojenia si? z tym, ogromem cierpienia, które przygniata, ?e nasze serca mog? sta? si? zatwardzia?e i zamkni?te. Tak?e Jezus p?aka?[1] i s?ysza? p?acz swojego ludu cierpi?cego pod obc? okupacj?. Tylu chorych, biednych, tyle wdów, sierot, tylu wykluczonych, grzeszników przychodzi?o do Niego, by us?ysze? Jego S?owo uzdrawiaj?ce cia?o i dusz?. W Ewangelii ?w. Mateusza Jezus jest Mesjaszem, który spe?nia Bo?e obietnice dane Izraelowi i dlatego zapewnia:

„B?ogos?awieni, którzy si? smuc?, albowiem oni b?d? pocieszeni”.

Jezus nie jest oboj?tny na nasze cierpienia i sam uzdrawia nasze serca z zatwardzia?ego egoizmu, wype?nia nasz? samotno??, daj?c nam si?y do dalszego dzia?ania.

Chiara Lubich w komentarzu do tego fragmentu Ewangelii napisa?a: „Jezus, mówi?c te s?owa, nie chce, by ci, którzy s? nieszcz??liwi, pogodzili si? z tym jedynie w nadziei przysz?ej nagrody. On my?li tak?e o tera?niejszo?ci. Jego Królestwo bowiem jest ju? tutaj, chocia? jeszcze nie w sposób ostateczny. Jest ono obecne w Jezusie, który zmartwychwstaj?c po swojej straszliwej m?ce zwyci??y? ?mier?. Jest ono obecne równie? w nas, w naszym chrze?cija?skim sercu: Bóg ?yje w nas. Trójca ?wi?ta zamieszka?a w nas. A wi?c b?ogos?awie?stwo, o którym mówi Jezus, mo?e si? spe?ni? ju? teraz. Cierpienia mog? pozosta?, lecz nowe si?y pozwol? nam przej?? przez próby ?yciowe, a tak?e pozwol? pomaga? innym w ich cierpieniach, aby podobnie jak Jezus pokonywali je, widz?c w nich drog? do zbawienia”[2].

„B?ogos?awieni, którzy si? smuc?, albowiem oni b?d? pocieszeni”.

Od Jezusa mo?emy uczy? si?, jak by? dla siebie nawzajem ?wiadkami i po?rednikami delikatnej i twórczej mi?o?ci Ojca. Tak rodzi si? nowy ?wiat, który od podstaw uzdrawia ludzkie relacje i przyci?ga obecno?? Boga po?ród ludzi, Boga, który jest niewyczerpanym ?ród?em pocieszenia i

który ociera ka?d? ?z?.

Lena i Filip z Libanu w pewnym li?cie opowiadaj? o do?wiadczeniu prze?ywanym wraz z przyjació?mi ze swojej wspólnoty: „Kochani, dzi?kujemy za ?yczenia na ?wi?ta Wielkanocne, które w tym roku by?y szczególne. Czujemy si? dobrze i staramy si? by? uwa?ni, by chroni? si? przed wirusem. Jednak?e, b?d?c mocno zaanga?owanymi w projekt *Parrainage Liban***[3]**, nie mo?emy pozostawa? tylko w domu. Co drugi dzie? wychodzimy, aby zaspokoi? najpilniejsze potrzeby ubogich rodzin: przekaza? pieni?dze, ubrania, ?ywno??, lekarstwa itp. Ju? przed Covid-19 sytuacja ekonomiczna w kraju by?a bardzo trudna, a teraz – podobnie jak na ca?ym ?wiecie – jeszcze si? pogorszy?a. Lecz nie brakuje Opatrzno?ci: w ostatnim tygodniu nadesz?a pomoc od pewnego Liba?czyka mieszkaj?cego za granic?. Pozwoli?o to na przygotowywanie ca?odziennego wy?ywienia dla dwunastu rodzin – trzy razy w tygodniu przez ca?y kwiecie?. Jest to wspania?y dowód mi?o?ci Boga, który nie daje si? prze?cign?? w hojno?ci”.

Letizia Magri

[1] Por, J 11, 35; ?k 19, 41.

[2] Ch. Lubich, S?owo ?ycia listopad 1981.

[3] Lena wyja?nia: „Projekt *Parrainage Liban* zrodzi? si? w 1993 w grupie rodzin ?yj?cych S?owem ?ycia, aby pomóc pewnej matce z pi?tk? dzieci, której m?? by? w wi?zieniu. Jak dot?d pomogli?my oko?o 200 rodzinom, wyznawcom ró?nych religii, w ca?ym Libanie. Podejmowane s? wielorakie dzia?ania, aby rodziny te usamodzielni?y si?: odwiedza si? je w domach, szuka dla nich mieszka? i pracy, pomaga w nauce. Finansowo jeste?my wspomagani przez prawie sto osób i przedsi?biorstw, które popieraj? nasz? dzia?alno??”.